



# Die Fernsehkanzel

Arche TV

Transmisja Telewizyjna z 14.02.2016 (Nr 1086)

## „Bóg powołuje Abrahama”

Autor: Pastor Wolfgang Wegert, Pastor Christian Wegert und Pastor Markus Kniesel ©

### **Christian Wegert:**

Witajcie drodzy widzowie, w nowej emisji telewizyjnej ambony „Arka”. Znajdujemy się dziś w studio i chcemy porozmawiać na temat powołania Abrahama. Serdecznie witam w naszej rozmowie po prawej stronie Pastora Markusa Knisela i po lewej stronie Pastora Wolfganga Wegerta. Miło, że obaj tutaj jesteście.

Abraham jest znany jako wierny ojciec dla chrześcijan. Dzisiaj chcemy zbadać tę spaw, jak do tego doszło. Proponuję, żebyśmy od samego początku czytali tekst biblijny, rozdział 12, pierwsze wersety.

*„I rzekł Pan do Abrahama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu Ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię sławnym imię twoje, tak, że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę: i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi. Abram wybrał się w drogę, jak mu rozkazał Pan”*  
(1 Mojżeszowa 12, 1-4).

Może spojrzymy na ten tekst jako współrozmówcy i to z trzech punktów widzenia na przytoczone wersety.

Po pierwsze widzimy, że Bóg jest Tym, który powołuje Abrahama z łaski. Po drugie, że Bóg wzywa go do czegoś, mianowicie do zaufania. Po trzecie, że Bóg wzywa go dając obietnicę.

Zacznijmy od pierwszego punktu: Bóg powołuje z łaski. Dlaczego w ogóle jest konieczne wezwanie Boże, zarówno w życiu Abrahama, jak również w życiu każdego człowieka?

### **Markus Kniesel:**

Dobre pytanie, Christian. Dlaczego jest to konieczne, że Bóg przemawia tutaj konkretnie do Abrahama i powołuje go? To dlatego, że on, jak każdy człowiek, jest martwym grzesznikiem. Ma dwoje uszu, które funkcjonują tak, że słyszy ćwierkanie ptaków, ale duchowe fakty, tego powszechnego powołania Ewangelii, nie może usłyszeć. W 1 Mojżeszowej 11 w wersecie 27 jest napisane: „A to dzieje narodu Teracha: Terach zrodził Abrama”. Terach jest ojcem Abrama, a on był kimś, kto czcił bożków. Dowiadujemy się tego z Księgi Jozuego w rozdziale 24, wersecie 2. tam jest napisane: „Służyli innym bogom”. Zatem Abraham nie różni się od ciebie czy mnie. Wszyscy jesteśmy tacy sami, jesteśmy grzesznikami, i od urodzenia jak to Apostoł Paweł mówi nam w Liście do Efezjan, byliśmy z natury dziećmi grzechu (Efezjan 2,3)!

Żyliśmy w naszych grzechach, byliśmy martwi, Bóg musiał najpierw przemówić do naszego życia. Musiał uczynić nas nowymi, musiał otworzyć nasze serca jak otworzył serce Lidii w Dziejach Apostolskich.

Strona 2 -Program - TV nr 1086/ Bóg powołuje Abrahama

Oznacza to, że duchowo musimy stać się żywymi. Dopiero potem możemy również usłyszeć głos Boga. I dlatego było konieczne, aby Bóg obudził Abrahama z tego śmiertelnego snu i uczynił go nowym, podarował mu nowe, duchowe życie.

### **Christian Wegert:**

Jest to konieczne nie tylko u Abrahama, ale u każdego człowieka, ponieważ wszyscy razem, bez wyjątku jesteśmy duchowo martwi z powodu grzechu. Ale czy w Abrahamie nie było nic, co skłoniłoby Boga, do powiedzenia: „*Chcę do niego przemówić!*”

### **Wolfgang Wegert**

Nie, jak widzimy on był duchowo martwy. Był nieosiągalny dla Boskości. Nie miał zdolności przestrzegania Boskich rzeczy i Słowa Bożego. To jest właściwie tak, jakby Pan zwracał się do trupa. Dlatego łaska Pana jest tutaj tak ważna. Czytamy już o Noe: „*Noe znalazł łaskę w oczach Pana*” (1 Mojżeszowa 6,8).

A, że Bóg powołał Abrahama, była to niezasłużona łaska. Nie mamy żadnego upoważnienia do tego, żeby Bóg nas powoływał, jest to dar. Apostoł Paweł podsumowuje to, kiedy mówi: „*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was boży to dar*” (Efezjan 2,8).

A więc Abraham był martwy, a Bóg powołał go tak potężnie, że wraz z wezwaniem duchowym otrzymał życie do niego. I dopiero wtedy był w stanie słyszeć i reagować.

### **Christian Wegert:**

Oznacza to, że wezwanie jest absolutnie konieczne. I dzieje się to wyłącznie dzięki łasce. Czy istnieje inny aspekt odnośnie Bożego powołania dla nas ludzi?

### **Markus Kniesel:**

Tak, wezwanie Boże jest również osobiste, widzimy to, gdy spojrzymy na ten tekst. Pan powiedział do Abrahama: „*Wyjdz...do ziemi, którą ci wskazuję*” (1 Mojżeszowa 12,16).

Tutaj jest słowo „*Idź*”. W oryginalnym tekście hebrajskim są dwa słowa, nie tylko słowo „*pójdź*” ale jeszcze ale drugie słowo. Tam jest napisane: „*Idź sam*”.

Bóg zwrócił się do Abrahama, i Bóg powiedział do niego: „*Być może uczyniłeś sobie bardzo przyjemnie w domu Ojca. Ale sam musisz z stamtąd wyjść*”. Bóg przemawia do niego osobiście. I to dotyczy nas wszystkich: Musimy wszyscy osobiście być wezwani przez Boga.

### **Christian Wegert:**

Nie mówimy tylko o wezwaniu które wtedy usłyszał Abraham, ale jest to wezwanie do życia duchowego, które każdy człowiek konieczne musi usłyszeć, aby doświadczyć pojednania z Bogiem. Zwłaszcza na chrześcijańskim zachodzie, gdzie żyjemy, gdzie wielu ludzi nazywa się chrześcijanami ze względu na swoją narodowość, przynależność do Kościoła lub tradycji, bardzo ważne jest aby to podkreślić: Wezwanie jest osobiste. Nie stajemy się dziećmi Bożymi z powodu rodzinnej przynależności.

Osobiście tego doświadczyłem. Jestem synem pastora. Ale był w moim życiu dzień, gdzie usłyszałem Boże wezwanie i zrozumiałem: „*Christian, musisz wierzyć osobiście. Musisz zaufać osobiście*”. Wiara nie jest odziedziczona. Pewnego dnia nie staniemy przed Bogiem jako rodzina Wegert, ale każda osoba z osobna stanie przed Nim. Jest to bardzo ważny aspekt, wezwanie do wiary jest osobistym powołaniem i każdy musi na nie osobiście zareagować. To prowadzi nas teraz do pytania: dlaczego Bóg w ogóle nas wzywa? Jaki jest cel Jego powołania? Co chce spowodować w nas przez to wezwanie?

### **Wolfgang Wegert:**

Chce, aby Abraham zaufał Mu. Jest to przede wszystkim odpowiedź wynikająca z ożywienia. W wersecie 1 rozdziału 12 czytamy jak Bóg mówi do Abrahama: „*Wyjdz z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego -i teraz:-do ziemi, którą ci wskażę*” (1 Mojżeszowa 12,1).

Wzywa więc Abrahama, ale nie mówi mu dokładnie, dokąd ma pójść. „*Zrobię to później*” Teraz twoim zadaniem jest mi zaufać. Pokażę ci kraj, ale jeszcze nie teraz. Po pierwsze zaufaj mi i idź!”

I tak jest też, gdy człowiek dochodzi do żywej wiary w Jezusa Chrystusa. Wtedy przede wszystkim potrzebny jest krok zaufania, zanim zostaniesz poinformowany, dokąd udać się w podróż.

### **Christian Wegert:**

Jak właściwie wygląda to zaufanie? Jak mogę to sobie wyobrazić? Co ty byś powiedział, Markus?

### **Markus Kniesel:**

Jeśli chodzi o powiedzenie: „*Co to znaczy ufać?*” To możemy ponownie spojrzeć na tekst tutaj i zadać sobie pytanie: „*Skąd ma wyjść Abraham?*” Bóg wzywa go aby wyszedł ze swojej ziemi i od swojej rodziny, i z domu ojca swego (1 Mojżeszowa 12,1).

### Strona 3 - Program - TV nr 1086/ Bóg powołuje Abrahama.

To oznacza, że Bóg powołał Abrahama, aby porzucił swoje stare życie. Wszystko to, co składało się na jego tożsamość, z tego musiał zrezygnować. On nie miał tylko wyjść z kraju, z dużego kraju. On nie miał tylko po prostu wyjść z pokrewieństwa wielkiego klanu. Miał nawet wyjść z domu ojca.

Musiał pożegnać się ze starym życiem bez Boga. Nie miał już dłużej czcić bożków, ale rozpocząć nowe życie z Bogiem. Żyć w zależności od Boga i żyć dla Boga. Zaufać Mu i iść za Nim. Dlatego powinien wyjść ze starego życia, aby wejść w nowe życie z Bogiem.

#### **Christian Wegert:**

Czy istnieje jeszcze inny aspekt zaufania?

#### **Wolfgang Wegert:**

Tak, do tego należy również konkretne podążanie i posłuszeństwo. Bóg wzywa go i mówi: „*Abrahamie, idź!*” To oznacza: Podjąć kroki i odważyć się! To wymaga bezwarunkowego posłuszeństwa. Czasami ludzie mówią: „*Tak Panie, chcę Ci zaufać i będę ci posłuszny, jeśli tak zorganizujesz moje życie, że będę mogła teraz poślubić mężczyznę, którego kocham. Albo jeśli mnie wystarczająco zaopatrzysz, przynajmniej porządną karierą zawodową*”. Jeśli, jeśli, jeśli. „*Jeśli to lub tamto zrobisz, to za Tobą pójdę*”. Jest to coś wbrew Słowa Bożego i Ewangelii i jest absolutnie odrażające. Już u Abrahama jest bardzo wyraźne. I List do Hebrajczyków przedstawia to w punkcie, gdy opisuje wierzącego i posłusznego Abrahama w rozdziale 11, wersecie 8: „*Przez wiarę usłuchał Abrahama, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł*”-i teraz: nie wiedząc, dokąd idzie” (Hebrajczyków 8,11). To zdumiewające! Nie wiedząc dokąd zmierza, idzie za Nim! Podobnie było z uczniami, Jezus rzekł: „*Pójdź za mną!*” I opuścili sieci rybackie i poszli za nim. A kto jeszcze na pogrzebie przy członkach rodziny czy pochowaniu ukochanego chce pozostać temu Pan mówi: „*Umarli niechaj grzebią umarłych swoich*” (Ew. Mateusza 8,22). Wyraził to bardzo radykalnie. „*Kto chce iść za mną, powinien to robić bez kompromisów!*”

#### **Christian Wegert:**

Bezkompromisowy. To jest dobre słowo, kluczowe. Abraham wprawdzie wyszedł w drogę, ale czytamy w wersecie 31 z 11 rozdziału, że przyszedł do Haranu w drodze do ziemi Kanaan i tam pozostał. Zatrzymał się. Tak także często jest z nami. Zaczynamy naszą drogę pełną zapału, ale wtedy coś stanie na naszej drodze i myślimy: „*Ach, no tak, tutaj w Haranie jest też przecież całkiem przytulnie*” Ale to jeszcze nie było miejsce, do którego Abraham powinien dotrzeć. Czy to jest połowa posłuszeństwa lub jak powinniśmy to rozumieć?

#### **Markus Kniesel:**

To jest połowa posłuszeństwa. Dzięki Bogu, w rozdziale 12 widzimy, że opuścił Haran, wyruszył i przybył do ziemi Kanaan. Ale Bóg dał mu od początku powołanie: „*Idź do ziemi, którą ci wskażę-a to jest Kanaan. Nie zatrzymuj się, ale idź całą drogą!*” Co zrobił Abraham? On wyruszył, ale zatrzymał się w Haran. I to jest połowa posłuszeństwa, a połowa posłuszeństwa nie jest ostatecznie posłuszeństwem. Musimy naprawdę poważnie traktować Słowo Boże.! Jako chrześcijanie wszyscy będziemy zapytani, czy nie weszliśmy w pewną letniość, że stajemy się połowiczni. „*No tak, wystarczy, jeśli pójdę. Mogę sam zdecydować, kiedy iść dalej*”. Ale kiedy Bóg mówi: „*Idź! Zaufaj mi!*” Potem idź całą drogą, zaufaj Mu całkowicie. Nie wystarczy nam, jako chrześcijanom, powiedzieć: „*Dobrze znam mój początek i znam swój koniec. Znam mój początek: jestem zbawiony, Bóg mnie ożywił, wezwał mnie. Powołał mnie. Raz zbawiony zawsze zbawiony. I także znam mój koniec: Wiem, gdzie zmierzam, przyjdę do wieczności do Jezusa Chrystusa*”. Tymczasem pójść za uświęceniem, to nie jest przecież takie ważne, nie musimy tego traktować zbyt poważnie. Również przykazań. Jesteś w ruchu drogowym, w obszarze zabudowanym należy jechać 30 km/h. „*Ach tak, daj spokój-jeżdżę 40 km/h, to nie jest przecież tak źle. 10 km/h więcej-jest wprawdzie grzechem. On już mi przebacza*”.

Tak nie możemy postępować z Bożymi przykazaniem. To jest niebezpieczne. Ale idź całą drogą. Potraktuj Słowo Boże poważnie i uczynź tę łaskę, drogocenną przez którą powołał Ciebie do tego nowego życia, a nie tanią łaską. Pan Jezus przelał swoją cenną krew, abyś mógł otrzymać to przebaczenie. Nie wciągaj tego po prostu tak w błoto, ale w pełni zaufaj Chrystusowi. Nie idź tylko do połowy drogi, ale idź całą drogą z Bogiem!. Zaufaj Mu!

#### **Christian Wegert:**

Każdy ma swój własny Haran, chce nadal kontynuować troskę i strach. Zaufaj całkiem Bogu, również jeśli nie masz własnej pewności w rękach.

#### Strona 4 - Program - TV nr 1086/ Bóg powołuje Abrahama.

Jest wspaniałe biblijne słowo z Izajasza 43, odnosi się do tych, którzy w swych troskach, w swoim Haranie zostają. Dla tych którzy nie wiedzą, co ich czeka, jest ta obietnica: „*Nie bój się, ...bo cię wykupiłem nazwałem cię twoim imieniem-moim jesteś! Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleję cię: gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz, a płomień nie spali cię. Bo ja, Pan, jestem twoim Bogiem*” (Izajasz 43, 1-3). W języku niemieckim: „*Idę z tobą! Nie pozostawaj w miejscu, ale zaufaj mi w pełni!*” Rozmawialiśmy o tym, że bóg powołuje z łaski, że wzywa nas, abyśmy zaufali Mu. A potem mamy trzeci aspekt powołania Boga, mianowicie, że wzywa nas dając obietnicę. Co to oznacza?

#### **Wolfgang Wegert:**

Po pierwsze, uważam, że jest to najmiłsza część powołania, że Bóg powołuje ludzi i także wzywa Abrahama, łącząc to wezwanie z obietnicą. „*Idź Abrahamie! Abrahamie ufaj! Abrahamie bądź posłuszny! Abrahamie, idź całą drogę! Ale posłuchaj, uważaj: Ta sprawa ma obietnicę*”.

I to znajduje się w tym tekście, który czytaliśmy na wstępie, jest tam wyraźnie powiedziane: „*Chcę ci pokazać kraj, do którego powinieneś wejść*”. A potem: „*A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak, że staniesz się błogosławieństwem, i będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę, i będą w tobie wszystkie plemiona ziemi*” (1 Mojżeszowa 12, 2-3).

To niesamowite błogosławieństwo, niewyobrażalny wymiar obietnicy i błogosławieństwa. Jednak jest oczywiście ważne dla nas, co to za obietnica? Kim jest ten ród, który ma być błogosławiony w Abrahamie i Jego nasieniu?

To jest tak cudowne, że Nowy Testament zawsze daje nam jasną odpowiedź na wszystkie te pytania. W liście Do Galacjan 3 werset 16 znajdujemy wskazówkę, co oznacza: „*Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus*” (Galacjan 3,16). Bożą obietnicą daną Abrahamowi jest Jezus Chrystus!. Jeśli ponownie przeczyta się ten tekst z 1 Księgi Rodzaju 12 i w duchu „*Jezusa Chrystusa*” umieścisz, wówczas zrozumiesz ten tekst: „*A uczynię z Ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje w Jezusie Chrystusie. I ty masz w Jezusie Chrystusie być błogosławieństwem. I mają w tobie i twoim nasieniu Jezusie Chrystusie błogosławione wszystkie narody ziemi*”.

Tą wielką obietnicą jest Syn Boży-Jezus Chrystus.

#### **Christian Wegert:**

Dobrze to wytłumaczyłeś na przykładzie Abrahama, ale mówimy również o tym, że to wezwanie dotyczy dzisiaj również nas. Co to oznacza dla osoby która słyszy wezwanie, wierzy i ufa, że otrzyma obietnicę w Jezusie Chrystusie?

#### **Markusa Kniesel:**

Myślę, że jest wiele aspektów. Przychodzi mi natychmiast do serca, że jestem w Chrystusie, że jestem jego dziedzictwem. Jezus Chrystus jest tym, który tutaj na ziemi prowadził i wyjednał doskonałe, i sprawiedliwe życie, które liczy się tylko przed Bogiem. Ale to, że jestem w Chrystusie, to wielkie błogosławieństwo, ta sprawiedliwość jest mi подарowana. Sprawiedliwość Jezusa Chrystusa jest moją sprawiedliwością Szatę sprawiedliwości, którą On wypracował, podarował mi z łaski. To jest dla mnie ogromne duchowe błogosławieństwo. Pewnego dnia stanę przed Bogiem i powiem: „*Nie moja, ale sprawiedliwość Twojego Syna pozwala mi tutaj stać, Ojcze*”.

#### **Christian Wegert:**

To jest więc przebaczenie grzechów, które otrzymasz jako błogosławieństwo, jeśli wierzysz Jezusowi, jeśli Mu ufasz.

#### **Wolfgang Wegert:**

Tak, to jest zbawienie. Abraham otrzymał obietnicę zbawienia w Jezusie Chrystusie. A ci ludzie, są przez wiarę w Jezusa Chrystusa, włączeni w tę obietnicę błogosławieństwa, które przyszło do nas przez Chrystusa. Jesteśmy współdziedzicami tego błogosławieństwa. Należymy do Chrystusa. Bardzo pięknie opisuje to List do Efezjan. Tutaj Apostoł Paweł zaczyna wielbić Pana, kiedy mówi: „*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios*” (Efezjan 1,3).

#### **Christian Wegert:**

Błogosławieństwo obejmuje przebaczenie grzechów, ufność, nadzieję, życie wieczne, pokój, Jego obecność i sprawiedliwość.

**Markus Kniesel:**

A także pewność zbawienia. On nie tylko Ciebie wezwał, ale On poprowadzi Cię do końca życia. On prowadzi Ciebie do celu. I dlatego mówi się wielokrotnie, że my przebiegniemy bieg maratoński, gdy będziemy na Niego patrzeć, na Jezusa Chrystusa, początkującego i kończącego naszą wiarę.

**Christian Wegert:**

Drodzy widzowie, dzisiaj chodziło o Boże wezwanie. I to Boże wezwanie było nie tylko dla Abrahama, ale także dla ciebie. Serdecznie zapraszamy, abyś podążał za tym Bożym wezwaniem. I jak mówiliśmy, to wezwanie jest nam dane tylko z łaski. Jesteśmy wezwani, by ufać Bogu. I jesteśmy wezwani z obietnicą, że Chrystus jest dla nas wszystkim. Chętnie chcemy modlić się za was i serdecznie zaprosić was, abyście podążali za tym wezwaniem Boga i w wierze oraz zaufaniu zwrócili się do Jezusa Chrystusa ,i oddali Mu swoje życie.Niech Bóg błogosławi wam bardzo, bardzo obficie! Dziękuję wam również za zainteresowanie tą misją i życzę wam obfitego Bożego błogosławieństwa! Do widzenia.